

**IV Ogólnopolska Konferencja Naukowa
Filozoficzne aspekty literatury**

Abstrakty

IV Ogólnopolska Konferencja Naukowa Filozoficzne aspekty literatury

Abstrakty

Redakcja:
Agata Skała

Lublin 2020

**IV Ogólnopolska Konferencja Naukowa
Filozoficzne aspekty literatury
Lublin, 29 października 2020 r.**

Abstrakty

Redakcja:
Agata Skała

Skład i łamanie:
Monika Maciąg

Projekt okładki:
Marcin Szklarczyk

© Copyright by Fundacja na rzecz promocji nauki i rozwoju TYGIEL

ISBN 978-83-66261-68-6

Wydawca:
Fundacja na rzecz promocji nauki i rozwoju TYGIEL
ul. Głowackiego 35/348
20-060 Lublin
www.fundacja-tygiel.pl

Komitet Naukowy:

- **Dr hab. Katarzyna Wądołny-Tatar, prof. UP,**
Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie
- **Dr hab. Dariusz Trzeźniowski, prof. UTH,**
Uniwersytet Technologiczno-Humanistyczny w Radomiu
- **Dr hab. Iwona E. Rusek,** Collegium Verum w Warszawie

Komitet Organizacyjny:

- dr hab. Agata Skała, prof. UMCS
- Ewelina Chodźko
- Alicja Danielewska
- Joanna Jędrzejewska
- Kamil Maciąg
- Monika Maciąg
- Izabela Mołdoch-Mendoń
- Aleksandra Nurzyńska
- Marcin Szklarczyk
- Paulina Szymczyk
- Magdalena Śliwa
- Kamila Talarek

Organizatorzy:



UMCS
WYDZIAŁ HUMANISTYCZNY



Fundacja
TYGIEL

Patronaty Honorowe:

**PATRONAT
HONOROWY**



PREZYDENT MIASTA LUBLIN
KRZYSZTOF ŻUK



Patronat Marszałka
Województwa Lubelskiego
Jarosława Stawiarskiego



Wydawnictwo
TYGIEL



www.nzb.pl

Nowoczesne
Zarządzanie
Biznesem

10lat

Patronaty medialne:



FORUM
AKADEMICKIE

Spis treści

Wystąpienie Gościa Honorowego

Filozofia metafory w polskiej poezji XXI wieku 11

Wystąpienia Uczestników

*Awatary samolubnego genu: literackie wizje odległej przyszłości
w świetle ewolucyjnego humanizmu Ladislava Kováča*..... 15

*„Besinnung” Martina Heideggera i „Zeitsinn” Thomasa Manna
jako formy uważności prowadzące do pytań o bycie*..... 16

*Biblijna Ewa jako mimesis. Naśladowcza funkcja języka w „Raju utraconym”
Johna Milтона oraz „A Drama of Exile” Elizabeth Barrett Browning*..... 17

*Bohaterka powieści Grażyny Plebanek „Bokserka” w świetle nomadologii
Gilles’a Deleuze’a i Felixa Guattariego* 18

Elementy „drugiej” filozofii Wittgensteina w powieści „Austerlitz” W. G. Sebald..... 19

*Filozoficzny wymiar sanskryckiego mitu o ubijaniu oceanu mleka
w twórczości mistyków Indii Południowych*..... 20

Ja i świat. Filozofia Berkeleya jako źródło inspiracji dla Ladislava Klímy..... 21

*Leroux profetyczny. W kręgu romantycznej refleksji o pamięci,
przyszłości i religii* 22

*Literatura dokumentu osobistego – „ja” i Bóg. Projekty egzystencji
w rękopisach barokowych mniszek* 23

Literatura jako duchowość ucieleśniona – przypadek Juliena Greena..... 24

Nomadyzm jako nowy paradygmat literaturoznawczy 25

Obraz miasta-nierządnicy w „Ślepnąc od świateł” Jakuba Żulczyka 26

Schopenhauerowska wizja natury w twórczości Conrada i Turgieniewa 27

*„Sens” Czesława Miłosza jako wybitny przykład wiersza filozoficznego
(filozofującego)* 28

<i>Smaki „conditio humana” w wybranych dramatach Lukasa Bärfussa</i>	<i>29</i>
<i>„Światło świetności świtania” – czyli kilka uwag o filozofii poezji w kontekście gramatyki początku.....</i>	<i>30</i>
<i>„Trzepotałeś jak ryba w sieci sylogizmów”. Krytyka filozofii w „Jaskini filozofów” Zbigniewa Herberta</i>	<i>32</i>
<i>Wartość kultowa sztuki niefiguratywnej. Jan Tarasin w oku Waltera Benjamina</i>	<i>33</i>
<i>Indeks autorów</i>	<i>34</i>

Wystąpienie Gościa Honorowego

Filozofia metafory w polskiej poezji XXI wieku

Dr hab. Katarzyna Wądołny-Tatar, prof. UP, Katedra Teorii i Antropologii Literatury, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

Wyrażenie „filozofia metafory” przywołuje badawczy zakres monografii Krzysztofa Stępnika (z lat 80. XX wieku). Badacz ustalił w niej relacje metafory z innymi tropami, figurami i chwytami stylistycznymi, wyznaczył jej poznawczą perspektywę w oparciu o wyobraźnię i intelekt. Metaforę w kategoriach skrótu poznawczego opisywała również w swoich pracach Teresa Dobrzyńska. Epistemiczny aspekt metafory zdaje się być kluczowy również dla polskiej poezji XXI wieku. Ujawnia się on najpełniej w połączeniu metarefleksji poetyckiej z ideologicznym wymiarem poezji. Przykładem filozofii metafory (m. in. fenomenologii wewnętrznej świadomości czasu) mogą być wiersze poetów urodzonych w latach 60. i na początku lat 70. XX wieku (być może nie bez znaczenia jest tutaj także czynnik pokoleniowy). W twórczości Przemysława Dakowicza odnajdujemy horyzont przeszłości, a metafora uczestniczy w kreowaniu obrazu retencyjnego. Z kolei wiersze Jarosława Mikołajewskiego projektują przyszłościowy horyzont doznania, wpisując go w protencyjny wymiar obrazu. Tomasz Różycki uprawia bardziej „filozofię litery” niż filozofię metafory. Konstytuowanie się obrazu i (jego) sensu ma tu zatem charakter przedmetaforyczny. Filozofia metafory (także: litery) nie oznacza zatem tylko ich użycia, ale łączy się z językową eksplicytnością tych kategorii, ufundowaną na autotematyzmach, i może wyrażać idee: historiozoficzne (Dakowicz), postantropocentryczne (Mikołajewski), sytuujące się pomiędzy apofatycznymi i katafatycznymi reprezentacjami rzeczywistości (Różycki).

Wystąpienia Uczestników

Awatary samolubnego genu: literackie wizje odległej przyszłości w świetle ewolucyjnego humanizmu Ladislava Kováča

Mariusz Pisarski, m.pisarski@uw.edu.pl, absolwent UAM, adiunkt w Katedrze Filozofii i Filozofii Stosowanej na Wydział Sztuk Pięknych Uniwersytetu Cyryla i Metodego w Trnawie na Słowacji

Posthumanistyczne wizje przyszłości najczęściej nie wykraczają poza perspektywę setek, najwyżej kilku tysięcy lat. To w obrębie tak projektowanej przyszłości zakreśla się najważniejsze dla rozwoju homo sapiens horyzonty: technologicznej osobliwości oraz jednostkowej nieśmiertelności.

Celem mojego wystąpienia jest prezentacja dużo odleglejszych wizji przyszłości, sięgających milionów lat wprzód. Można je znaleźć w obrębie nurtu prozy spekulatywnej zainicjowanej przez Last and First Man Olafa Stapledona i kontynuowanej m.in. przez brytyjskich pisarzy tzw. ewolucyjnej s-f. Z tej perspektywy zarówno wyczekiwany przez transhumanistów moment osiągnięcia przez człowieka nieśmiertelności dzięki technologii, jak i zapowiadane przez posthumanistów przekroczenie progu osobliwości technologicznej jawią się jako krótkie epizody w cyklu kosmicznych katastrof i ponownego rodzenia się inteligentnego życia na Ziemi i poza nią.

Literackie przykłady tych odległych w czasie światów (Od Stapledona poprzez Stanisława Lema i Andriana Czajkowskiego) prezentowane będą w świetle ewolucyjnego racjonalizmu Ladislava Kováča. Prawa termodynamiki i zasada entropii – wg słowackiego biologa kognitywnego – ograniczają zestaw możliwych ścieżek rozwoju życia we Wszechświecie, każdą traktować nieśmiertelność jako platońską fikcję, a zagładę człowieka uznać jako ewolucyjny pewnik.

Najbardziej długowieczny, niezniszczalny, niemal nieśmiertelny, okazuje się w tej perspektywie ludzki gen, a kolejne odsłony gatunku ludzkiego są jego tymczasowymi awatarami.

„Besinnung” Martina Heideggera i „Zeitsinn” Thomasa Manna jako formy uważności prowadzące do pytań o bycie

Agata Wojciechowska, agatacdziuba@gmail.com, Wydział Polonistyki, Uniwersytet Jagielloński, polonistyka.uj.edu.pl

W wystąpieniu poddano analizie dwa, zdawałoby się, całkiem odmienne pojęcia: Heideggerowskie *Besinnung* oraz Mannowskie *Zeitsinn*. Oba terminy odnoszą się do zjawiska, które można określić jako uważność. Mimo że *Besinnung* stanowi projekt filozoficzny, a *Zeitsinn* literacki, oba są równie ważne dla zrozumienia dwudziestowiecznej uważności i kondycji humanizmu. Korzystając z definicji kategorii uwagi zaproponowanej przez Zofię Król, można stwierdzić, że uwaga określa relację podmiotu i przedmiotu, w której podmiot percypuje przedmiot bądź przedmioty, natomiast percepcja jest przeprowadzona świadomie i cechuje się przekonaniem, że to co postrzegane jest takie właśnie jak przedstawia się zmysłom. Uwaga to jednak coś więcej niż Kantowskie przedstawianie, to podkreślenie ważności i niezwykłości ludzkiego poznania. Wydaje się, że zarówno *Besinnung*, jak i *Zeitsinn* stanowią pewne formy uważności, dzięki którym można wyjść poza przedmiot poznania, jawiący się jako taki. Zarówno Martin Heidegger, jak i Thomas Mann zalecają porzucenie „rachującego myślenia”, czyli takiego, które nie wykracza poza poznanie przedmiotowe i polecają wyćwiczenie w sobie myślenia aktywnego, które pozwoli człowiekowi powrócić do swojej podmiotowości. Celem referatu jest wykazanie, że oba terminy ściśle związane są z myśleniem szukającym odpowiedzi na to, czym jest bycie, a tym samym stanowią dwie dwudziestowieczne formy myślenia kontemplacyjnego, co istotne, niebędące stagnacją i „czuwaniem”. Zarówno Thomas Mann, jak i Martin Heidegger nawołują człowieka nowoczesnego do powrotu do myślenia, a tym samym do powrotu do świata.

Biblijna Ewa jako mimesis. Naśladowcza funkcja języka w „Raju utraconym” Johna Milтона oraz „A Drama of Exile” Elizabeth Barrett Browning

*Aneta Kwaśniak-Gawłowska, anetakwasniak13@gmail.com, Uniwersytet Śląski
w Katowicach*

Celem pracy była refleksja na temat „prawdy” o biblijnej Ewie. Opierając się na teorii prawdy Ludwiga Wittgensteina oraz porównując wizerunki Ewy w poematach „Raj utracony” i „A Drama of Exile”, podjęto próbę uchwycenia „prawdziwej” Ewy. Inspirację dla powyższych rozważań filozoficzno-literackich stanowiło zjawisko mimesis, opisane przez Zofię Mitosek w książce „Mimesis. Zjawisko i problem”. John Milton oraz Elizabeth Barrett Browning odwołując się w swoich utworach do wydarzeń biblijnych, naśladują w pewien sposób fragmenty Księgi Rodzaju. Ich mimesis jest równocześnie kreacją nowego Edenu, a tym samym nowej Ewy. Artystyczne wizje ukazują Ewę, która jest za każdym razem inną mimesis. W niniejszych rozważaniach, prowadzonych z perspektywy literaturoznawczej, próbowano więc odpowiedzieć na pytanie: Kim jest właściwie pierwsza kobieta – żoną Adama, buntowniczką czy spełniającą swą misję nauczycielką? Posługując się naśladowczą funkcją języka Milton oraz Browning opisują różne Edeny oraz zmieniające się wciąż Ewy. Również i sama prawda okazuje się być zmienna. Poszukiwanie odpowiedzi na postawione wyżej pytanie stało się pretekstem do podjęcia głębszej refleksji na temat możliwości i ograniczeń filozofii oraz literatury w dochodzeniu do prawdy. Czytelnik nie pozna jednak „prawdziwej” tożsamości Ewy. Dowie się jedynie, że jest ona postacią mimetyczną, zmienia się w zależności od tekstu, od wizji artystycznej, od przesłania autora. Każde dzieło literackie kreuje więc swoją własną prawdę, pozostawiając w naszych umysłach pewne schematy, które niekoniecznie mają z nią coś wspólnego. To właśnie one wpływają na nasze postrzeganie kwestii związanych z religią, filozofią oraz wieloma sferami życia.

Bohaterka powieści Grażyny Plebanek „Bokserka” w świetle nomadologii Gilles’a Deleuze’a i Felixa Guattariego

Wioletta Głowa, wig72@wp.pl, *Literaturoznawstwo, Wydział Filologii, Akademia Pomorska w Słupsku, www.apsl.edu.pl*

Metafora nomady coraz częściej pojawia się w naszym języku i determinuje określony styl życia. Stała się też istotnym odniesieniem badawczym dla filozofii i literatury. Wśród filozofów zajmujących się tym zagadnieniem są Gilles Deleuze i Felix Guattari, którzy rozwinęli nietzscheańska koncepcję myśli nomadycznej i zbudowali podstawy nomadologii. Jej założenia zostały przedstawione w książce „Tysiąc plateau” w rozdziale „Traktat o nomadologii”: maszyna wojenna. Deleuze i Guattari wprowadzają do dyskursu filozoficznego nowe spojrzenie na zobrazowanie istoty myśli przez wprowadzenie pojęcia myśli dogmatycznej (osiadłej) i nie-dogmatycznej (nomadycznej), które implikują określony styl życia. Ta pierwsza jest systemem porządkującym całokształt organizacji przestrzeni życiowej i podlega formalizacji oraz podziałowi na różne obszary. Ta druga dąży do dezorganizacji i wymyka się wszelkim kodom. Z myślenia nomadycznego wyłania się więc strategia życiowa nomady jako maszyny wojennej. „Ustanawia ona nomadę jako wojownika, przedkładającego wściekłość nad umiar, chyżość nad ociężałość, tajemnicę nad jawność, moc nad władzę”. Niniejszy referat będzie poświęcony zastosowaniu tej idei do analizy postaci literackiej – bohaterki powieści Grażyny Plebanek „Bokserka”. Metodą jaką w niej zastosowano to kulturowa teoria literatury. Założeniem pracy jest przedstawienie wieloaspektowego stanowiska literaturoznawczego na nowy nomadyczny styl życia jednostki zdeterminowany przez jej mobilność, wojowniczy charakter działania i dążenie do przekraczania istniejących w danej kulturze ograniczeń.

Elementy „drugiej” filozofii Wittgensteina w powieści „Austerlitz” W. G. Sebalda

Monika Kopcik, *m.kopcik@student.uw.edu.pl*, *Kolegium Kolegium Międzydziedzinowych Indywidualnych Studiów Humanistycznych i Społecznych, Uniwersytet Warszawski, www.mish.uw.edu.pl*

W ostatnim dziele W. G. Sebalda – powieści „Austerlitz” (2001) – dostrzec można wyraźne nawiązania do tak zwanej „drugiej” filozofii Ludwiga Wittgensteina. Najpełniejszy wyraz znalazła ona w notatkach składających się na „Dociekania filozoficzne” (1953), dzieło wydane już po śmierci filozofa. W planie treści powieść Sebalda z „Dociekaniami...” łączą w szczególności trzy elementy: (i) przekonanie o nieadekwatności struktur do reprezentowania rzeczywistości, (ii) odrzucenie izomorfizmu języka i świata, (iii) antyesencjalizm (teza o daremności dociekania istoty pojęć i stawiania pytań o strukturze „czym jest X?”).

Element pierwszy uobecnia się w powieści Sebalda poprzez opisy-symbole, między innymi w przedstawieniu złudnie dających bezpieczeństwo obronnych twierdz. Drugi zaś stematyzowany jest bezpośrednio w wypowiedzi tytułowego bohatera, gdy wspomina on o autonomii przedmiotów wobec nazw. Element trzeci jest w powieści wprowadzony poprzez melancholijny aspekt narracji, tj. brak podporządkowania rozproszonych epizodów nadrzędnej zasadzie, nadającej im wyższy sens. Ponadto, „Austerlitzu” eksploatowane jest pojęcie podobieństwa rodzinnego, które wprowadził do refleksji filozoficznej Wittgenstein. Sebald „unaocznia” owo pojęcie poprzez zastosowanie figury powtórzenia w opisie jednego ze wspomnień Jacques’a Austerlitz.

W wystąpieniu poddane analizie zostały odpowiednie fragmenty powieści, w których zaznacza się obecność myśli Wittgensteina. „Austerlitz” odsyła do pism filozofa zarówno poprzez obecność kryptocytatów z „Dociekań...”, jak i przez wspomniane zbieżności treściowe. Omówione zostały również wyznaczniki melancholijnego oglądu świata w powieści Sebalda. Porównanie obu tekstów pozwala dostrzec, że strategie literackie zastosowane w „Austerlitzu” pozostają w związku z metodą filozoficzną „późnego” Wittgensteina.

Filozoficzny wymiar sanskryckiego mitu o ubijaniu oceanu mleka w twórczości mistyków Indii Południowych

Hanna Urbańska, hanna.urbanska@uwr.edu.pl, Filologia Indyjska i Kultura Indii, Instytut Studiów Klasycznych, Środdziemnomorskich i Orientalnych, Uniwersytet Wrocławski

W literaturze Indii starożytnych, m.in. w Puranach oraz literaturze epickiej, odnaleźć można niezwykle intrygujący mit o ubijaniu oceanu mleka. Jest to historia bogów i demonów, którzy zapragnęli zdobyć napój nieśmiertelności – amritę; w tym celu, posługując się górą Mandarą jaką mątwką, rozpoczęli ubijanie ogromnego zbiornika wypełnionego mlekiem. Z owego oceanu wyłonił się nektar, a z nim trucizna, połknięta w akcie miłosierdzia przez boga Śiwę, który postanowił w ten sposób zapobiec zgubnym jej wpływom na losy wszechświata. Od tej pory gardło Śiwy przybrało ciemną barwę, a On sam znany jest jako Ten o Ciemnoniebieskiej Szyi.

W mistycznych dziełach filozofów tamilijskich (Tirumular, autor Tirumandiram) oraz keralskich (Narajana Guru, autor kilkunastu poematów śiwaickich) mit ów poddany zostanie procesowi interioryzacji, stając się jednym z najważniejszych przykładów wewnętrznej transformacji jednostki ludzkiej, oddającej się praktykom Jogi Kundalini. Funkcję mątwki pełni w tym wypadku centralny kanał subtelnego ciała każdego człowieka, zwany suszumną. W wyniku ubijania oceanu własnego ciała, jego niższa energia – trucizna – przekształcona zostaje w energię wyższą, wyzwalamąca pływ amrity na samym szczycie głowy. Tożsamy z Trancendentną Substancją Śiwa w takim oto akcie Łaski identycznej z Nim samym uznany zostaje przez jednoczącą się z Nim jednostkę za esencję, przyczynę, podłoże i ostateczny cel zintegrowanej, a zarazem zinterioryzowanej transformacji. Granicę owej transformacji w ciele jednostki wyznacza region gardła, ponad którym mieści się sfera przestrzeni wchłaniającej truciznę reprezentującą zindywidualizowany aspekt istoty ludzkiej identycznej z Najwyższą Rzeczywistością i Prawdą.

Ja i świat. Filozofia Berkeleya jako źródło inspiracji dla Ladislava Klímy

Marek Maraszek, m.a.maraszek@gmail.com, Szkoła Doktorska Nauk Humanistycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, human.phd.uj.edu.pl

Poprzez działalność literacką i filozoficzną, czeski myśliciel Ladislav Klíma (1878-1928) pragnął doprowadzić ideę woluntarystyczną do najpełniejszej i najdalej idącej formy. W twórczości prezentował stanowisko „egoteistyczne”, głoszące, że będąca wolą jednostka może ją opanowywać i w pełni, bez żadnych ograniczeń, pokierować swoim losem. W tym ujęciu człowiek, znajdujący się w świecie, który ocenia jako absurdalny, powtarza gest boski, stając się w ten sposób całkowicie odpowiedzialnym nie tylko za swoje działania, ale również za własne poznanie. To, jak świat jawi się jednostce – a więc: jaka jest ludzka rzeczywistość – także pozostaje wynikiem samej woli człowieka.

Poza schopenhauerowskimi i nietzscheańskimi inspiracjami, zaproponowana przez Klímę antropologia czerpała zarazem z epistemologicznych rozstrzygnięć George’a Berkeleya (1685–1753). W ramach referatu przedstawiono rolę, jaką solipsyzm odegrał w filozoficznym i literackim obrazie człowieka u czeskiego twórcy. Analizy dokonano na podstawie zarówno prac ściśle filozoficznych (traktat „Jestem Wolą Absolutną”), jak i wybranych opowiadań („Jak będzie po śmierci”, „Osobliwa przygoda”).

Klíma niewątpliwie postrzegał siebie jako myśliciela, który – w opozycji do jemu współczesnych – zrozumiał właściwą doniosłość solipsyzmu George’a Berkeleya. W ramach referatu zostanie wykazane, że czeski myśliciel posługiwał się jednak stanowiskiem solipsystycznym w sposób wybiórczy, dochodząc przy tym do konkluzji stojących w jawnej sprzeczności z tezami irlandzkiego filozofa.

Leroux profetyczny. W kręgu romantycznej refleksji o pamięci, przeszłości i religii

Rafał Niezgoda, nauczyciel w liceum, rodin111@wp.pl

W referacie podjęto próbę ukazania głównych poglądów społecznych francuskiego filozofa Pierre'a Leroux (1797-1871), które z kolei w jakiejś mierze mogły wpłynąć na postawę społeczną polskich romantyków (mam tutaj na myśli J. Słowackiego i Z. Krasińskiego). Idee Leroux były przedmiotem refleksji w korespondencji Krasińskiego z Cieszkowskim i Delfiną Potocką oraz znalazły swe odniesienie w traktacie Krasińskiego „O stanowisku Polski z Bożych i ludzkich względów” („Traktat o Trójcy”). Przez długi okres czasu filozofia Leroux pozostawała w zapomnieniu. Wynikało to z powszechnego zainteresowania głównie filozofią marksizmu i socjalizmu utopijnego, które zdobyły w niektórych okresach społecznego rozwoju duże uznanie. Natomiast nie należy zapominać, że to głównie koncepcje Leroux zapładniały myśl filozoficzną lewicy. Ostatecznie to właśnie jemu możemy przypisać „wynalezienie” słowa socjalizm. Autor referatu przedstawił rozważania, które skoncentrowały się na filozoficznej refleksji Pierre'a Leroux dotyczącej m.in. zagadnienia pamięci, przyszłości i religii. Za główny cel postawił sobie zadanie odtworzenia koncepcji Leroux wyżej wymienionych problemów w oparciu o teksty filozofa, które były publikowane w latach 1820-1859 na łamach różnych, poczytnych we Francji pism. Wybór zagadnień referatu został podyktowany przez nadrzędny cel, którym było z jednej strony przybliżenie głównych koncepcji filozofa, zaś z drugiej strony próba umiejscowienia jego idei w świadomości społecznej polskich romantyków, dla których idee takie jak socjalizmu chrześcijańskiego były jednocześnie pociągające ale i odpychające z racji na silne związki z katolicyzmem dogmatycznym, jakże różnym od tego przeobrażonego po rewolucyjnej zawierusze we Francji.

Literatura dokumentu osobistego – „ja” i Bóg. Projekty egzystencji w rękopisach barokowych mniszek

Antoni Czyż, antoni.czyz@wp.pl, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach

Przedmiotem uwagi są od lat zakonnice kontemplacyjne epoki baroku – benedyktyнки polskie z XVII i XVIII wieku. Pozostawiły one obszerną spuściznę rękopiśmienną. Tak działo się we wszystkich klasztorach powstałych w kręgu oddziaływania matki Magdaleny Mortęskiej, ksieni klasztoru w Chełmnie na Pomorzu nad Wisłą. Zainicjowana przez nią reform chełmińska oznaczała skupienie zakonnic wokół życia wewnętrznego, intelektualizm, a także twórczą pracę pisarską. Mortęska była mistyczką, autorką prozy medytacyjnej. Zakonnice w jej kręgu tworzyły teksty własne podobne. Czy to literatura? Tak, powstałe teksty oczywiście współtworzą barokową literaturę duchową. Czy to teksty dewocyjne? Nie, pisma zakonnic porażają dojrzałością wywodu, subtelnością autoanaliz, mają ów intelektualny charakter. Czy to teksty filozofujące, egzystencjalne? Tak je należy nazwać, współczesnym językiem określając tę prozę medytacyjną. W pismach zakonnic przeżycia duchowe są analizowane i projektowane jako doznania wewnętrzne. Doświadczenie Boga oznacza tu własną samoświadomość. Autorskie „ja” jest w tych pismach obrazem egzystencji. Tekst intencjonalnie otwarty na Boga jako Innego jest tu zarazem analitycznym oglądem osoby ludzkiej – studium samej siebie, przeżywającej mistyczną bliskość i odnajdującej prawdę bycia mniszki. Osobna wartość tych pism to autoportret wewnętrzny kobiety, unaoczniający kobietę wrażliwość i autonomię duchową. Medytacja służy refleksji metafizycznej. Wszystko to ujawniają teksty z klasztoru w Sandomierzu - od lat analizowane. Cała analiza bazuje na rękopisach sandomierskich - analizowanych i szykowanych do druku.

Literatura jako duchowość ucieleśniona – przypadek Julienu Greena

Dorota Rybicka, *drybicka@ukw.edu.pl*, studia doktoranckie w zakresie literaturoznawstwa, Wydział Literaturoznawstwa, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, *www.ukw.edu.pl*

Bohaterowie Julienu Greena doświadczają rozdarcia, które daje się opisać jako przeskakiwanie między dwiema koncepcjami relacji między duchowością a seksualnością. Pierwsza zakłada wyższość tego, co duchowe nad tym, co materialne, oferuje jednostce trwanie po śmierci i zabrania pozamażeńskich relacji seksualnych. Druga opiera się na założeniu, że seksualność stanowi element natury, ale wymaga wyrzeczenia się indywidualnego trwania.

Bohaterowie Greena nie rozumieją, dlaczego rozkosz jest czymś grzesznym, są też przekonani, na podstawie własnych doświadczeń o charakterze mistycznym, że ich indywidualne ja będzie trwało po śmierci. Nie dysponując wyjaśnieniem dla swoich doświadczeń, bohaterowie powieściowi zostają wchłonięci przez jeden z wymienionych wyżej modeli i wpadają w szaleństwo lub giną. Niewątpliwie samego Greena od tragicznego losu uchroniła literatura. Na jakiej jednak zasadzie?

Niewątpliwie źródłem niechęci Greena do seksualności była jego relacja z matką. Nie chciał poddać się psychoterapii, twierdząc, że pozbawiłaby go ona zdolności pisania. Nie odrzucał jednak koncepcji psychoanalitycznej jako takiej, pozytywnie oceniając na przykład dokonaną przez Melanie Klein interpretację *Każdego w swojej nocy*. Ponadto jego własny sposób pisania, który można określić jako „pisanie automatyczne”, świadczy o docenianiu wagi podświadomości. Dlaczego zatem postrzegał psychoterapię jako opozycyjną wobec twórczości? Jak to się ma do opozycyjności między seksualnością a duchowością?

Nieocenzurowany dziennik Greena, opublikowany w 2019 roku, pokazuje, że prawdziwą przyczyną rozdarcia pisarza była niezgodność między wyznawanymi przez niego wartościami, a przygodnymi relacjami seksualnymi, z których nie potrafił zrezygnować mimo bliskości doświadczanej w ramach związku. Pisarz do końca życia nie potrafił uwolnić się od doświadczanego dylematu. Wydaje się, że koncepcja erotyzmu i sacrum George'a Bataille'a rzuca na problem światło, które rozjaśnia niektóre jego aspekty.

Nomadyzm jako nowy paradygmat literaturoznawczy

Wioletta Głowa, wig72@wp.pl, *Literaturoznawstwo, Wydział Filologii, Akademia Pomorska w Słupsku, www.apsl.edu.pl*

W ostatnim dwudziestoleciu doszło do istotnej zmiany w badaniach literaturoznawczych. Na plan pierwszy wysunęła się kulturowa teoria literatury gdzie zaczęto traktować literaturę jako stale otwarty i wymagający ciągłego podejmowania problem. Stała się ona interpretacją kultury oznaczającą konieczność współdziałania z filozofią, socjologią czy antropologią. Niniejszy referat ma za zadanie przedstawienie nowej koncepcji interpretacyjnej jaką jest nomadyzm, w oparciu o dyskurs filozoficzny – nomadologię Gilles’a Deleuze’a i Felixa Guittariego, koncepcję podmiotów nomadycznych Rosi Braidotti i nomadyzm intelektualny Kennetha White’a. Każdy z tych intelektualistów wykorzystując metaforę nomady stworzył jedyny w swoim rodzaju konstrukt filozoficzny. W nomadyzmie według Deleuze’a i Guittariego najistotniejsze stało się dostrzeżenie nieustannego przemieszczania się intensywności, które przenikają się wzajemnie i równocześnie z tym, jak doświadczane są na samym ciele. Całokształt ich koncepcji filozoficznej składa się z charakterystyki przestrzeni życiowej, która dzieli się na przestrzeń osiadłą oraz na przestrzeń nomadyczną. Natomiast Rosi Braidotti zaproponowała takie sposoby myślenia i ramy pojęciowe, dzięki którym można myśleć o życiowych przemianach czy transformacji. Figuracje jakie tworzy to wyobrażenia, które mają ukazywać różnorodne oddziaływania między zmiennymi podmiotowości. Z kolei Kenneth White rozwinął pojęcie nomadyzmu intelektualnego, który wynika z dwóch założeń: po pierwsze ze świadomości, iż wszystkie kultury wyczerpują się i tracą swoją siłę, dlatego też należy poszukiwać bardziej aktywnego stanu rzeczy, aby się wzmocnić; po drugie ze świadomości, że wszystkie kultury są częściowe i aby osiągnąć w miarę pełen ideał kultury – warto «nomadyzować» jedną kulturę w stronę drugiej na całym świecie. W oparciu o te koncepcje filozoficzne powstała nowa propozycja paradygmatu literaturoznawczego i nowe narzędzia interpretacyjne dla ujęcia autora, postaci literackiej czy narratora i narracji.

Obraz miasta-nierządniczy w „Ślepnąc od świateł” Jakuba Żulczyka

Tomasz Barszcz, *t.barszcz96@gmail.com*, (do września 2020 student studiów II st.)
Instytut Literatury Polskiej, Wydział Polonistyki, Uniwersytet Warszawski

W niniejszej pracy zinterpretowano obraz miasta w powieści Jakuba Żulczyka „Ślepnąc od świateł”. Posłużono się w tym celu teorią, jaką prezentuje Władimir Toporow – filolog rosyjski, indoeuropeista, czołowy przedstawiciel tartusko-moskiewskiej szkoły semiotyki kultury – w jednej ze swoich rozpraw zatytułowanej „Tekst miasta-dziewicy i miasta-nierządniczy w aspekcie mitologicznym”. Wykorzystanie swoistej kalki, jaką jest próba steoretyzowania zagadnienia przez Toporowa, i przyłożenie jej do tekstu głośnego tytułu powieściowego (w dodatku obdarowanego adaptacją serialową, która jeszcze bardziej przysporzyła dziełu popularności) dało ciekawe wyniki. Zostały one poparte wieloma fragmentami czy urywkami z powieści, które wyraziście dowodzą, że obraz Warszawy jawi się jako jeszcze jedna odsłona toposu miasta, które jest zepsute do cna i z jednej strony stanowi ziemię obiecaną, z drugiej jawi się jako źródło najgorszych występków ludzkich oraz moralnej degrengolady. Choć Warszawa Żulczyka przypomina miasto-potwora, w wystąpieniu skupiono się na wyzyskaniu wizji miasta-nierządniczy zdefiniowanej przez rosyjskiego badacza. Okazuje się bowiem, że w „Ślepnąc od świateł” stolica Polski wiele razy ukazana została właśnie na wzór tej ostatniej figury. Zyskała zarazem wymiar biblijnie historiozoficzny i stała się w ten sposób przeciwieństwem Nowej Jerozolimy – czymś biegunowo przeczącym miastu niebiańskiemu, będącym kolejną realizacją dawnego Babilonu czy Sodomy i Gomory (by wymienić tylko dwa najbardziej znane archetypy).

Schopenhauerowska wizja natury w twórczości Conrada i Turgeniewa

Katarzyna Sokołowska, *ksokolow@poczta.umcs.lublin.pl*, Instytut Neofilologii
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, *www.umcs.pl*

Filozofia Schopenhauera może służyć jako punkt odniesienia dla analizy wizji natury zarówno u Josepha Conrada jak i Iwana Turgeniewa. Schopenhauer utożsamia byt z wolą, która stara się osiągnąć jeden cel określany mianem *principium individuationis*, czyli ucieleśnienie w jednostkowej egzystencji. Schopenhauer definiuje wolę jako irracjonalną, wieczną, niewyczerpaną siłę, która jest amoralna w swym nieubłaganym dążeniu do indywiduacji za cenę unicestwienia jednostek, w których się obiektywizuje. Koncepcja bytu jako woli leży u podłoża pesymizmu Schopenhauera, który w egoistycznym pragnieniu każdej jednostki, aby stać się jak najpełniejszą manifestacją woli, widzi mechanizm napędzający nieustającą walkę wszystkich ze wszystkimi i źródło cierpienia. Te Schopenhauerowskie idee znajdują wyraz w obrazach zarazem obojętnej jak i okrutnej, niszczącej człowieka natury, które dominują w tekstach obu pisarzy. Zarówno Conrad, jak i Turgeniew kwestionują pogląd, że wszechświat poddaje się racjonalnej eksplikacji i w duchu filozofii Schopenhauera portretują konflikt między człowiekiem obdarzonym samoświadomością a naturą, która ukazuje się jako amoralna siła i źródło cierpienia inteligentnej istoty zdeterminowanej przez jej ślepy mechanizm. Dżungla w „Szaleństwie Almayera” czy „Wyrzutku” Conrada jest emanacją wrogiej człowiekowi natury, gdzie toczy się nieustanna wojna żywych istot pomiędzy sobą. Podobnie Turgeniew w „Wyprawie na Polesie” przeciwstawia człowiekowi odwieczny las, w którym natura działając zgodnie z prawem równowagi bezwzględnie unicestwia słabych i wspiera silnych. Takie obrazy natury u Conrada jak i Turgeniewa są świadectwem rozpadu romantycznego paradygmatu opierającego się na koncepcji jedności człowieka z przyrodą i nowego jej rozumienia jako „rezerwuaru amoralnej mocy”.

„Sens” Czesława Miłosza jako wybitny przykład wiersza filozoficznego (filozofującego)

Mateusz Gholamy, mateusz.gholamy@wp.pl, Koło Naukowe „Idea”, Instytut Filozofii, Wydział Filozoficzno-Historyczny, Uniwersytet Łódzki, <https://filozof.uni.lodz.pl/>

Wiersz Czesława Miłosza „Sens” zawiera jedną z podstawowych intuicji, która jest jakby kamieniem węgielnym europejskiej filozofii. Bo czyż pytanie o to, czy istnieje jakaś sfera duchowa, boska, mówiąc potocznie metafizyczna, nie jest jakby podstawowym problemem filozoficznym? Czy u zarania filozofii nie stanęło przypadkiem takie oto pytanie, czy istnieje, czy też nie istnieje to, co nie jest poznawalne bezpośrednio zmysłami? Miłosz próbuje w tym wierszu rozprawić się z tym wielkim i chyba podstawowym pytaniem filozoficznym, dręczącym człowieka od zarania dziejów. Inną bardzo ważną filozoficznie składową tego wiersza jest jego dualizm, dwoistość. Materia tego wiersza jest jakby zawieszona pomiędzy dwoma światami, materialnym i duchowym, a właściwie pewną nadzieją (być może płonną) na istnienie świata duchowego obok świata materialnego (którego istnienie jest dla Miłosza pewną oczywistością, chociaż w historii filozofii to również było poddawane wątpliwościom). Dualizm wyraża, od czasów Platona conajmniej, najgłębsze treści europejskiej filozofii, jest jakby narzędziem mierzenia się z rzeczywistością, środkiem dostrzegania jej sprzeczności, antynomii i pęknięć, ale także swoistego zawieszenia pomiędzy potrzebą pewności, a ciągłą filozoficzną niepewnością. I to właśnie zawieszenie pomiędzy wątpliwościami co do istnienia rzeczywistości duchowej, a przemożną, wręcz rozpaczliwą potrzebą jej istnienia, jest w tym wierszu tak przejmujące. Dlatego wiersz „Sens” wydaje się tak istotowo głębokim wejrzeniem w podstawowe dylematy i problemy europejskiej filozofii i kultury.

Smaki „conditio humana” w wybranych dramatach Lukasa Bärfussa

*Justyna Kłopotowska, justyna.kłopotowska@usz.edu.pl, Uniwersytet Szczeciński,
<https://hum.usz.edu.pl>*

Na przykładzie wybranych tekstów teatralnych Lukasa Bärfussa, znanego przede wszystkim jako prozaika i dramaturga niemieckojęzycznej Szwajcarii, którego utwory wystawiane są nie tylko na deskach krajów niemieckojęzycznych, ale również w najdalszych zakątkach świata – przez jednych znienawidzonego wicherzyciela i buntownika kalającego własne gniazdo, Helwecję, i jej wizerunek, przez innych uwielbianego jako twórcy „nietypowych obrazów o szczególnej, językowej trafności” – ukazane zostaną możliwe smaki współczesnej *conditio humana*. Podjęte zostaną pytania o świat, w którym żyjemy, prawa nim rządzące i relacje międzyludzkie, które stanowią o tym, jacy jesteśmy – w iście egzystencjalnej atmosferze. Tekstami, które zostały wybrane do analizy są: Seksualne neurozy naszych rodziców – wystawione po raz pierwszy w 2003 roku w Bazylei, traktujące o seksualności osób niepełnosprawnych i jej tabuizacji, oraz Podróż Alicji do Szwajcarii wystawiona tamże w 2005 roku, ukazująca problem eutanazji, medyczne i religijne aspekty tego zagadnienia oraz odbiór w gronie zarówno bliskich jak i w szerszych kręgach społecznych. Twórczość Bärfussa, który sam o sobie mówi że jest „w równym stopniu filozofem, jak i poetą”, zostanie ponadto ukazana i przeanalizowana w kontekście obecnej sytuacji pandemicznej, zagrożeń z niej wynikających, podobnie dla kondycji ludzkiej, jak i zdrowia psychicznego. Należy zastanowić się nad tym, jakie i czy wartości moralne ulegają w dobie kryzysu relatywizacji, co do tego prowadzi i jak to się przejawia.

„Światło świetności świtania” – czyli kilka uwag o filozofii poezji w kontekście gramatyki początku

Ewa Borkowska, borkow@xl.wp.pl, Wydział Humanistyczny, Uniwersytet Śląski w Katowicach

Pojęcie „gramatyki początku” jest akoladą, która łączy filozofię i poezję, te pierwsza jako próbę odpowiedzi na pytanie dlaczego czyli poprzez wyjaśnianie oraz wskazującą na powody i sens zjawisk, a więc jako „źródła nadziei” (R. Scruton), a te druga jako hermeneutykę najbardziej znaczących tekstów, które wyszły spod pióra poetów, którzy są prorokami i posłańcami Boga i jego rzecznikami. Filozof może łączyć w sobie zamiłowania do poezji, muzyki i sztuk wizualnych i takim był bez wątpienia Georg Steiner zmarły niemalże w przededniu (zm. 3 lutego 2020 r.), autor nie tylko Gramatyk tworzenia, ale także Rzeczywistych obecności, swoistego traktatu na temat gramatyki poezji, muzyki, filozofii i w szerokim znaczeniu estetyki. Jest początek jakimś *pars pro toto*, którego apologetami są mistrzowie słowa i dźwięku. Jak pisze Johnny Griffith: „na końcu jest początek...”, ale też „raz rozpoznane źródło i podpora wszystkich „wartości” zostało naruszone przez przytłaczający pluralizm możliwości alternatywnych” (A Peperzak). To, co fundamentalne i źródłowe, incipit (inicjał), staje się źródłem możliwości, daje możność wyboru, jak u Emily Dickinson, która „mieszka w pałacu możliwości”, preferując poezję bardziej niż prozę. Co się zdarza, gdy porzucimy myślenie o początkach, o źródłach? John Caputo przywołuje słowo „disaster” (ang. klęska), którego etymologia może sugerować odejście od światła, gwiazd, początek cierpienia: „cierpieć klęskę” (*dis-aster*) to znaczy stracić swoją gwiazdę, *dis-astrum*, oddalić się od szczęśliwego i prowadzącego światła”; konsekwencją owego odstępstwa jest fakt, iż „grunt, po którym stąpam zaczyna się usuwać i to, co do tej pory wydawało się być trwałe i stałe zaczyna się osuwać/przesuwać”. Początki w muzyce to introdukcja, prefacja, toccata (tutaj ciekawy rozwój tej formy z preludium do utworu samodzielnego, wirtuozowskiego, ale nadal na początku, przed fugą, zwłaszcza w baroku), czy preludium, a na końcu zwykle następuje „da capo al

fine”, jak choćby u W.B. Yeatsa (On the Boiler), czy S. Heaney („omphalos”). Sir Roger Scruton napisał: „Na początku był dźwięk, jak u Tolkien’a, to znaczy muzyka”. Dźwięki według Scrutona to zdarzenia, które pozostają w związku przyczynowo-skutkowym z innymi zdarzeniami. „Dźwięk to nie słowo, dopiero gramatyka przekształca go w słowo, pełniące określoną rolę: przymiotnika, rzeczownika, itp. Nasza wiedza o gramatyce muzyki podobnie jak o gramatyce języka rodzinnego, jest niewyartykułowana”. Filozofia poezji, czy muzyki to „gramatyka tworzenia”, która jest zarazem kultem początku, czy też celebrowaniem źródła, jak w poemacie Celana „So bist Du den geworden...”, w którym: „dein Hertz schlägt allerorten/ in einem Brunnenland” („serce bije wszędzie tam, gdzie znajduje się źródło...”).

„Trzepotałeś jak ryba w sieci sylogizmów”. Krytyka filozofii w „Jaskini filozofów” Zbigniewa Herberta

Tomasz Detlaf, *t.detlaf@student.uw.edu.pl*, *Kolegium Międzydziedzinowych Indywidualnych Studiów Humanistycznych i Społecznych, Uniwersytet Warszawski*

Zbigniew Herbert w swoim dramacie „Jaskinia filozofów” przedstawia ostatnie chwile Sokratesa, czekającego na wykonanie wyroku śmierci. Autor inspirował się platońską opowieścią o Sokratesie, aby w antycznym kostiumie ukryć własne przesłanie. Celem referatu jest wydobycie z tekstu dramatu tego przesłania.

Sokrates jest przez Herberta opisywany w „Jaskini” raczej jako współczesny filozof niż historyczny Sokrates, a więc dramat opowiada o współczesnej Herbertowi filozofii. Dzięki tej obserwacji zostanie poczynione założenie, że Herbert w dramacie daje wyraz swojemu stosunkowi do filozofii, co pozwoli pogłębić interpretację przez skorzystanie z dodatkowych rodzajów źródeł. Analiza tekstu dramatu Herberta zostanie więc uzupełniona elementami analiz porównawczej, biograficznej i historycznej.

Przebieg wydarzeń z „Jaskini” zostanie porównany z wersją platońskiego „Fedona” oraz „Kritona”, co pozwoli pokazać, w których momentach Herbert nawiązuje do filozoficznej tradycji, a kiedy celowo się od niej odcina, aby przedstawić krytykę filozofii. Informacje o filozoficznych studiach i lekturach Herberta oraz jego stosunku do poszczególnych filozofów czy nurtów pozwolą odnieść pewne wyrażenia z tekstu dramatu do konkretnych trendów w filozofii. Podobnie, wiedza na temat historii XX-wiecznych totalitaryzmów pozwoli odkryć zawarte w dramacie polityczne aluzje.

Przedstawione metody pozwolą na uzasadnienie tezy, że Sokrates – jako ojciec filozofii – jest krytykowany za to, co Herbertowi nie podoba się w jego czasach. Po pierwsze, za totalitaryzmy, które filozofia może uzasadniać. Po drugie, za to, że skupiona na formalizmach filozofia ucieka od rzeczywistości i nie rozwiązuje życiowych problemów, a to właśnie adekwatnym ujęciem świata i pomaganiem w życiu powinna się zajmować. Proponowanym przez Herberta rozwiązaniem będzie połączenie filozofii z poezją – Sokrates w dramacie przejdzie ewolucję od filozofa podobnego współczesnym logikom do filozofa-poety.

Wartość kultowa sztuki niefiguratywnej. Jan Tarasin w oku Waltera Benjamina

Olga Żyminkowska, olgazyiminkowska@onet.pl, Wydział Filozoficzny, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Niniejszy szkic oscyluje wokół problemu wartości kultowej dzieła sztuki niefiguratywnej w oparciu o teorię Waltera Benjamina zawartej w głośnym eseju „Dzieło sztuki w dobie reprodukcji technicznej” (1936). Malarską egzemplifikacją, która służy za punkt wyjścia do rozważań, jest obraz Jana Tarasina (1926-2009) „Zapis III” (1981). Celem pracy jest próba odniesienia podstawowych pojęć z teorii sztuki Benjamina, takich jak: aura, autentyczność, wartość kultowa, produkt, do dzieła sztuki nieprzedstawiającej, aby odpowiedzieć na pytanie, czy lub jak jest możliwe mówienie o wartości kultowej abstrakcyjnego malarstwa. Pytanie to związane jest z całym szeregiem kanonicznych zagadnień z dziedziny estetyki, takich jak: (1) czy sztuka o niewielkim udziale ilustracyjności, niemająca ambicji „mimetycznych” może posiadać aurę (w rozumieniu Benjamina)?, (2) czy taka sztuka zawiera jakiś „pakt referencjalny” z odbiorcą?, (3) jaki jest stosunek między dziełem sztuki abstrakcyjnej i ikonicznej?, (4) czy takie dzieło może być „idolem”, totemem lub fetyszem?, (5) jaki rodzaj percepcji (skupienie czy rozproszenie uwagi) jest zakładany przy odbiorze takiego dzieła? Przykładem dzieła sztuki nieprzedstawiającej jest twórczość Jana Tarasina, która także oscyluje wokół problemów, które zostały naszkicowane powyżej oraz zmagają się z problemem referencjalności dzieła abstrakcyjnego, ze znakiem i denotacją, a nawet z fundamentalnym pytaniem: co jest granicą malarskiego „języka”? Jest to także pytanie egzystencjalne i logiczne zarazem: o czym jeszcze warto mówić?

Indeks autorów

Barszcz T.	26
Borkowska E.	30
Czyż A.	23
Detlaf T.	32
Gholamy M.	28
Głowa W.	18, 25
Kłopotowska J.	29
Kopcik M.	19
Kwaśniak-Gawłowska A.	17
Maraszek M.	21
Niezgoda R.	22
Pisarski M.	15
Rybicka D.	24
Sokołowska K.	27
Urbańska H.	20
Wądolny-Tatar K.	11
Wojciechowska A.	16
Żyminkowska O.	33